

mgr Łukasz Politański

Rozbudowa fortyfikacyjna pozycji armii „Łódź” w 1939 roku.

Założenia i wykonanie

Przystępując do sprecyzowania tematu badawczego, początkowo autor miał w zamiarze zaprezentowanie efektu finalnego prac, jakie poczynione zostały na poszczególnych odcinkach dywizyjnych zorganizowanych w pasie działania armii „Łódź” w 1939 roku. Bardzo szybko okazało się jednak, że byłaby to co najwyżej rozbudowana prezentacja dotychczasowego dorobku badawczego. Analiza zgromadzonej literatury i materiału źródłowego całkowicie zmieniła ów plany. Z lakonicznych bardzo często wzmianek – rozkazów, wytycznych, elaboratów i wspomnień – powoli zaczął malować się obraz szeregu, zakrojonych nierzadko na szerszą skalę, przygotowań czynionych od szczebla centralnego – w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, przez poszczególne ministerstwa, Inspektoraty Armii, na pracach w terenie kończąc. Na efekt finalny widziany w 1939 roku składały się zatem przygotowania operacyjne, studia terenowe, koncepcje logistyczne i wreszcie właściwe prace inżynieryjne. Wyniki dociekań doprowadziły ostatecznie autora do zweryfikowania stawianego problemu. Dotyczy on już nie dokładnego efektu prac, a więc prezentacji liczby wybudowanych schronów, wykopanych okopów, wykonanych niszczeń, przeszkód czy postawionych pól minowych. Sama praca dotyczy raczej decyzji i działań podejmowanych przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Inspektora Łódzkiego w celu jak najlepszego przygotowania do obrony terenu ciągnącego się od Glinna po Rozprzę i głębiej aż do granic państwa.

Podczas prac nad niniejszą dysertacją autor korzystał z dwóch podstawowych metod badawczych – indukcyjnej i dedukcyjnej, przy czym pierwsza z wymienionych charakteryzująca się pracą na bezpośrednich wiadomościach źródłowych, wykorzystywana była częściej. Twierdzenia ogólne wypracowywane były najczęściej na drodze analizy poszczególnych przypadków. Nieco rzadziej w pracy badawczej wykorzystywana była metoda dedukcyjna – pośrednia. Rozprawa ma układ chronologiczno-tematyczny i składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów głównych, zakończenia oraz aneksów. Odzwierciedlają one cele szczegółowe rozprawy.

W rozdziale pierwszym autor przedstawił doświadczenia i wnioski z wykorzystania fortyfikacji polowych w okresie I wojny światowej, rozwój poszczególnych jej form oraz ogólnych koncepcji ich wykorzystania. Zaprezentowany został, w oparciu o poglądy teoretyków, a także programy i prace Wyższej Szkoły Wojennej, dorobek polskiej myśli fortyfikacyjnej. Na kartach rozdziału po krótko omówione zostały również akty prawne o charakterze powszechnie obowiązującym w postaci ustaw czy rozporządzeń oraz dokumenty normatywne regulujące szeroko pojęte kwestie inżynierskiego przygotowania pola walki.

Na wstępie rozdziału drugiego przedstawione zostały koncepcje użycia fortyfikacji w Polsce oraz ich znaczenie w polskim planowaniu wojennych. Następnie autor przeszedł do opisu różnych aspektów rozwoju myśli fortyfikacyjnej – zarówno pod kątem taktycznego wykorzystania fortyfikacji polowych, jak i technicznych jej rozwiązań. Na kartach rozdziału poruszony został temat do tej pory całkowicie marginalizowany, a dotyczący ewolucji koncepcji wykorzystania fortyfikacji polowych. Pamiętać należy bowiem, że na przestrzeni dwudziestu lat oddzielających wojny światowe rozwiązania stosowane w fortyfikacji polowej ciągle ewoluowały. Zmieniał się zarówno wygląd poszczególnych jej elementów, mowa tutaj choćby o przejściu od okopu z poprzecznicami do rowu z wnękami strzeleckimi, jak i forma, a więc rezygnacja z systemu ośrodków oporu na rzecz systemu odcinków obrony, o czym współczesna literatura całkowicie milczy. Niezwykle interesująca i zasługująca na rozwinięcie była również kwestia organizacji obrony na szczeblu dywizji piechoty oraz niższych szczeblach dowodzenia. Nie można bowiem pisać o rozwiązaniach stosowanych w 1939 roku na odcinku łódzkim, nie znając podstaw determinujących wybór pozycji oraz założeń na niej przyjętych.

W rozdziale trzecim w pierwszej kolejności zaprezentowana została dogłębna analiza geograficzno-wojskowa obszaru stanowiącego podstawę, na której operować miała w pierwszych dniach wojny armia „Łódź”, oczywiście w oparciu o poczynione wcześniej prace inżynierskie. Wykorzystanie prac studyjnych powstających w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, w tym oceny kierunków zagrożonych, pozwoliło na wykazanie zależności pomiędzy ukształtowaniem terenu, przeszkodami naturalnymi czy systemem drożni a koncepcjami wykorzystania tegoż terenu do przyszłych działań wojennych. Niezwykle interesujące są kwestie ewolucji tworzonych w GISZ koncepcji. Skala niebezpieczeństwa, grożącego stronie polskiej z kierunku tzw. „występu śląskiego”, miała bowiem decydujący wpływ na diagnozę problemu i charakter wypracowywanych rozwiązań.

Kolejny rozdział opisuje dogłębną analizę planów oraz zadań, jakie powierzone zostały gen. dyw. Juliuszowi Rómmłowi, najpierw jako Inspektorowi Armii, a następnie jako dowódcy armii „Łódź”. W pierwszej kolejności starał się on nakreślić znaczenie armii „Łódź” w ramach ogólnych założeń planu „Zachód”. W dalszej części autor rozwinął zagadnienia związane z utworzeniem armii, powierzeniem jej zadań wstępnych i wypracowanymi koncepcjami osłony odcinka łódzkiego. Tematem rzadko podejmowanym, a znacząco wpływającym na tempo oraz charakter prowadzonych prac przygotowawczych, były relacje wzajemne Inspektora Armii z dowódcą Okręgu Korpusu nr IV, co również ujęte zostało w tej części pracy. Na koniec poruszone zostały wątki poświęcone składowi bojowemu armii „Łódź” oraz ostatecznym planom jej użycia w polu.

Rozdział piąty rozpoczął autor od zaprezentowania studiów terenowych prowadzonych do marca 1939 roku na obszarze, z którego trzy lata wcześniej wyodrębniony został odcinek „łódzki”. Okazuje się bowiem, że kwestie te poruszane były już na etapie opracowania planu osłony „S” 24/25 i 26/27, gdzie wymieniono odcinki przeznaczone pod rozbudowę fortyfikacyjną, określono dokładnie siły i środki potrzebne do zrealizowania tych planów. Na początku lat trzydziestych obszar ten pozostawał w orbicie zainteresowań gen. bryg. Stanisława Burhardt-Bukackiego, który opracowywał kierunek „wieluński” w ramach odcinka „Poznań Południowy” i gen. dyw. Leona Berbeckiego opracowującego między innymi kierunki „częstochowski” i „piotrkowski”, jako składową odcinka „śląskiego”. Po 1936 roku, kiedy to wyodrębniony został odcinek „łódzki”, kwestie prac terenowych na nim prowadzonych przejął gen. dyw. Juliusz Rómmel i prowadził do chwili wybuchu wojny, o czym autor pisał w dalszej części rozdziału. Na zakończenie podjęta została próba określenia znaczenia i miejsca, jakie „fortyfikacje łódzkie” znalazły w ogólnym planie fortyfikacyjnym.

Ostatni rozdział traktuje o właściwych pracach inżynierskich podejmowanych na pozycji po ogłoszeniu mobilizacji „marcowej”. Oczywiście, ich podjęcie związane było ze wzmożonymi działaniami planistycznymi, organizacyjnymi i logistycznymi. W praktyce składały się na nie: obliczenie potrzeb, określenie kosztów ich wykonania, rozplanowanie w terenie, zorganizowanie siły roboczej i technicznej, zwiezenie potrzebnego materiału i odpowiedni nadzór nad prowadzonymi na wszystkich wymienionych szczeblach robotami. Jego podsumowanie stanowi krótka ocena, wystawiona przez osoby odpowiedzialne za poszczególne prace.